

## PRZEMIANY OSADNICTWA WIEJSKIEGO NA POMORZU ZACHODNIM

Dwudniowa sesja naukowa w Koszalinie, zorganizowana przez Komisję Dziejów Wsi i Rolnictwa Komitetu Nauk Historycznych PAN przy współudziale Koszalińskiego Ośrodka Naukowo-Badawczego 20—21 X 1977, była pierwszą sesją, której celem było skonfrontowanie wieloletnich badań historyków, archeologów, geografów i etnografów, zajmujących się terenem Pomorza Zachodniego.

Studia osadnicze dotyczące tego obszaru napotykały specjalne trudności, zwłaszcza gdy chodzi o okres poprzedzający upowszechnienie się tzw. prawa niemieckiego. Przedstawił je w swych uwagach K. Ślaski (Poznań). Jeszcze do niedawna okres wczesnego średniowiecza był pomijany zarówno przez polskich, jak i niemieckich historyków. Dopiero badania prowadzone w ostatnich dziesięcioleciach przez archeologów polskich oraz archeologów NRD i RFN dostarczyły materiałów, pozwalających odtworzyć obraz rozmieszczenia osadnictwa we wczesnym średniowieczu. Jednakże wiele zagadnień, jak problem wspólnot terytorialnych, uwarstwienie ludności wiejskiej, organizacja wielkiej własności i in. nie może być dostatecznie opracowanych ze względu na nikłość bazy źródłowej; historyk jest wskutek tego zmuszony do posługiwania się metodą porównawczą.

Sytuacja zmienia się pod tym względem, gdy rozpoczyna się kolonizacja na prawie niemieckim. Przedstawiła to B. Popielas-Szultka (Słupsk) poświęcając dużo miejsca omówieniu listów lennych sołtysów, które zachowały się od XIV w.: dostarczają one wiadomości z etapów planowania lokacji, realizacji planów lokacyjnych oraz odtwarzają stan polokacyjny. Pod względem realizmu i wiarygodności listy lenne sołtysów przewyższają dokumenty lokacyjne wsi. Ciekawe uwagi na temat wsi placowych na terenie Pomorza Zachodniego zawierał referat H. Szulc (Warszawa). Pomorze Zachodnie jako stary obszar osadniczy, na którym nawarstwiały się różne formy osadnicze wywołane różnymi falami kolonizacyjnymi i ścieraniem się różnych elementów etnicznych, stanowi wyjątkowo interesujący teren do badań krajozrazu rolnego, zwłaszcza że badania te można oprzeć na planach katastralnych wsi z końca XVIII w. Badania autorki potwierdziły m. in. hipotezę, wyjaśniającą występowanie okrągłych wsi placowych ich znaczeniem obronnym.

Z kolei B. Wachowiak (Poznań) omówił problem wzrastania wielkości areau folwarcznego w domenach książęcych Pomorza Zachodniego. Areal ten, stanowiący w połowie XVI w. od ok. 5% do 12% ogólnego areau uprawnego, wzrósł w następnym pięćdziesięcioleciu o ponad 100%, przy czym wzrost ten odbywał się różnymi drogami: poprzez włączanie do folwarku pustek, lub — znacznie częściej — poprzez zabór ziemi chłopskiej. Najczęstszą formą zaboru były rugi, częściowe (pod pretekstem regulacji gruntów), lub całkowite (przymusowy wykup gospodarstwa chłopskiego). W końcu Z. Szulca (Słupsk) podjął próbę dokonania przeglądu źródeł dotyczących rozwoju wsi zachodnio-pomorskiej w XVII i XVIII w., znajdujących się w Wojewódzkich Archiwach Państwowych w Szczecinie i Koszalinie. Zachowały się bogate źródła dotyczące własności państwowej, natomiast odnoszące się do własności szlacheckiej są zaledwie fragmentaryczne, wyjąwszy spuściznę akt kompleksu dóbr Dewitzów. Dlatego historyk w badaniach nad własnością szlachecką musi korzystać tu ze źródeł podatkowych i wojskowych (tabele wasali), mimo ich wątpliwej wiarygodności.

Następny dzień obrad poświęcony był w całości przeobrażeniom wsi zachodnio-pomorskiej w czasach dzisiejszych. Wstępem do nich był referat E. Zdrojewskiego (Koszalin), który przedstawił wyniki i plany prac Koszalińskiego Ośrodka Nauko-

wo-Badawczego w zakresie problematyki osadniczej i demograficznej. O ewolucji funkcji wiejskiej sieci osadniczej w woj. koszalińskim po wojnie mówił J. Czerwiński (Koszalin); H. Szulc na 4 wybranych typach modelowych wsi przedstawiła wpływ typu własności na przemianę przestrzenne wsi w okresie 1945—75; nawiązywał do tego referatu D. Gospodarowicz (Warszawa) o zmianach sieci osadniczej na Pomorzu Zachodnim pod wpływem gospodarki wielkoobszarowej. Akcentem metodologicznym, jakim była wypowiedź K. Bieleckiej (Warszawa) o możliwościach wykorzystania aparatu metod ilościowych do typologii wsi, zakończyły się obrady.

Pomorze Zachodnie, którą to nazwą obejmuje się województwa szczecińskie, koszalińskie i słupskie, stanowi interesujący przykład obszaru o bardzo starej sieci osadniczej i jednocześnie największych w Polsce przemianach struktur własnościowych. Przeważa tu obecnie gospodarka uspołeczniona, której stan posiadania przewyższa 50% ogólnych użytków rolnych. Proces „pegeeryzacji” wsi, którego szybkość jest o wiele większa niż w innych częściach Polski, sprawi, iż znaczna liczba wsi, zwłaszcza małych, nieregularnych, przestanie wkrótce istnieć. Dlatego pilna jest potrzeba wszechstronnego opracowania dziejów osadnictwa Pomorza Zachodniego, a zwłaszcza objęcia (ponownego) tej dzielnicy pracami *Słownika historyczno-geograficznego ziem polskich w średniowieczu*.

Anna Borkiewicz-Celińska  
(Warszawa)

## DWUDZIESTOPIĘCIOLECIE INSTYTUTU HISTORII PAN

W lutym 1978 r. minęło 25 lat od utworzenia Instytutu Historii PAN powołanego w wyniku uchwał I Kongresu Nauki Polskiej. Zgodnie z intencjami kierownictwa tej placówki, srebrny jubileusz Instytutu stał się okazją nie tylko do spotkań o charakterze uroczystym i okolicznościowym, lecz także do merytorycznego podsumowania dotychczasowego dorobku i do wytyczenia perspektyw na przyszłość. Stąd też w programie obchodów znalazły się dwie sesje naukowe, przy czym obie, choć każda z nich miała odmienny charakter, dotyczyły najżywiej uprawianej w Instytucie problematyki badawczej oraz zagadnień warsztatowych.

Wcześniej jednak, 24 lutego liczne grono pracowników Instytutu zgromadziło się na cmentarzu powązkowskim, by oddać hołd pamięci profesora Tadeusza Mantuffla, pierwszego dyrektora Instytutu Historii, jego zasłużonego organizatora, a zarazem jednego z najwybitniejszych polskich mediewistów. Wśród uczestników tej wzruszającej chwili wspomnienia obecna była żona zmarłego Profesora Maria Mantufflowa. W imieniu Instytutu wiązanek kwiatów na grobie złożył Cz. Madajczyk.

Tego samego dnia odbyła się konferencja prasowa, na której kierownictwo Instytutu Historii poinformowało przybyłych dziennikarzy o dorobku Instytutu oraz o jego planach na przyszłość. Dziennikarze obejrzeni także wystawę publikacji pracowników Instytutu.

Z okazji dwudziestopięciolecia Instytutu Historii Przewodniczący Rady Państwa H. Jabłoński przyjął jego delegację w skład której wchodził: dyrektor Instytutu Cz. Madajczyk oraz I sekretarz POP PZPR T. Cieślak. W czasie spotkania wręczeni oni H. Jabłońskiemu specjalny medal pamiątkowy wybitny z okazji jubileuszu. Medal ten przedstawiający podobiznę Joachima Lelewela, patrona nowożytnej historiografii polskiej, na rewersie ma wyryte hasło „przeszłość — przyszłość” — dewizę placówki uprawiającej nauki historyczne.

25 lutego odbyło się z kolei spotkanie wszystkich pracowników Instytutu Historii. Dyrektor Instytutu w swym wystąpieniu przypomniał pokrótce jego dzieje, skupiając uwagę na znaczeniu dla jego dorobku i osiągnięć takich czynników, jak prawidłowe ukształtowanie się zespołu pracowników, twórcza atmosfera oraz sze-

rokami kontakty z całym środowiskiem historycznym. Sukcesy swe zawdzięcza Instytutowi całemu gronu współpracowników. Długoletnim i zasłużonym pracownikom wręczone zostały medale pamiątkowe. Towarzyskie spotkanie połączone z lampką wina, które potem nastąpiło, było okazją do wspomnień i zapewne zapisze się mile w pamięci obecnych.

Centralnym akcentem obchodów jubileuszowych była uroczysta sesja naukowa 27 lutego. Wśród jej licznych uczestników nie zabrakło wybitnych przedstawicieli środowiska historycznego Warszawy oraz innych ośrodków akademickich i uniwersyteckich. Sesję zaszczytli swą obecnością: prezes Polskiej Akademii Nauk W. Nowacki, kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR J. Maciszewski, zastępca sekretarza naukowego PAN J. Kołodziejczak, sekretarz Wydziału Nauk Społecznych PAN W. Markiewicz i zastępca sekretarza M. Wojciechowski.

Przewodnictwo w obradach prowadzonych w Sali Zjazdowej objął przewodniczący Komitetu Nauk Historycznych S. Kieniewicz, który w krótkim i bardzo osobistym wystąpieniu przypomniał początki działalności Instytutu. Następnie odczytany został list przewodniczącego Rady Państwa H. Jabłońskiego, który przesłał z okazji dwudziestopięciolecia Instytutu Historii „najserdeczniejsze życzenia wszystkim uczonym, którzy wykorzystali stworzone przezeń możliwości dla rozwoju nauki polskiej” wyrażając równocześnie „uznanie dla osiągnięć Instytutu oraz dla zasług jego twórcy — profesora Tadeusza Manteuffla”.

Prezes PAN W. Nowacki w swym przemówieniu stwierdził, że dla oceny działalności placówki naukowej najistotniejsza jest odpowiedź na pytanie, czy i jak umiała ona wykorzystać przyznany jej potencjał sił ludzkich i środków materialnych. Odpowiadając na to pytanie prezes PAN wyraził opinię, że Instytut Historii „można zaliczyć do wiodących instytutów w skali nie tylko Wydziału Nauk Społecznych, ale i całej Akademii. Przez dwadzieścia pięć lat działalności Instytut Historii zasłużył bez wątpienia na takie właśnie określenie. Mam tu na myśli przede wszystkim wykonywane w nim prace zespołowe, w których na czoło wysuwa się wielotomowy zarys dziejów naszego państwa i narodu. Tej pierwszej marksistowskiej syntezy historii Polski towarzyszą tak istotne zarysy syntetyczne, jak dzieje klasy robotniczej, dzieje kultury, czy dzieje Pomorza, żeby wymienić najbardziej eminentne przykłady”. Do najpoważniejszych osiągnięć Instytutu W. Nowacki zaliczył również powstałe w nim nowatorskie prace monograficzne oraz prace warsztatowe służące potrzebom całej polskiej humanistyki. Podkreślił także aktywny udział Instytutu w wypełnieniu tak doniosłego zadania, jakim jest kształtowanie świadomości historycznej współczesnego społeczeństwa polskiego.

Uroczystym akcentem sesji było wręczenie srebrnych i brązowych medali pamiątkowych dwudziestopięciolecia gościom oraz osobom i instytucjom szczególnie zasłużonym dla Instytutu Historii.

Spśród licznych listów i telegramów gratulacyjnych z okazji jubileuszu, odczytano list sekretarza naukowego PAN J. Kaczmarka, zawierający życzenia, by prace powstające w Instytucie służyły nadal kształtowaniu świadomości społecznej i narodowej. Odczytano także teksty gratulacyjne nadesłane przez wybitnych badaczy oraz przez placówki naukowe krajowe i zagraniczne współpracujące z Instytutem: Naczelną Dyрекcyję Archiwów Państwowych, Instytut Ruchu Robotniczego WSNS przy KC PZPR, Bibl. Narodową, WIH, Instytut Historii UGd, Instytut Historii UAM, Instytut Historii i Archiwistyki UMK, Instytut Historyczny UW, Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych i Tow. Naukowe Płockie.

Z zagranicy Instytut otrzymał gratulacje od Instytutu Słowianoznawstwa i Bałkanistyki AN ZSRR, Centralnego Instytutu Historii AN NRD, Instytutu Historii AN Węgier, a także od Międzynarodowej Komisji Studiów Słowiańskich przy MKHN oraz od Sekcji Węgierskiej Polsko-Węgierskiej Komisji Historycznej.

Obszerny referat o roli Instytutu Historii w kształtowaniu świadomości historycznej społeczeństwa (1953—78) wygłosił Cz. Madajczyk, ukazując drogę, jaką Instytut przebył w czasie ćwierćwiecza, główne kierunki prowadzonych w nim badań oraz udział jego pracowników w oddziaływaniu na kulturę i świadomość historyczną (zob. s. 531—40).

Następne referaty objęte programem sesji związane były tematycznie z podstawowymi kierunkami badań prowadzonych obecnie w Instytucie: z dziejami społeczeństwa i z dziejami kultury. S. Kalabiński i A. F. Grabski przedstawili „Czynniki sprawcze kształtowania się nowoczesnego społeczeństwa polskiego”, przy czym pierwszy z referatów obok refleksji syntetycznych dokonał prezentacji kwestionariusza pytań badawczych, na które zresztą już częściowo uzyskano odpowiedzi, drugi zaś skupił swą uwagę na problematyce metodologicznej sygnalizowanego w tytule zagadnienia. Teksty te zostaną ogłoszone w „Dziejach Najnowszych”.

Po południu obradom przewodniczył nestor polskich historyków H. Łowmiański. Problem miejsca historii kultury w badaniach historycznych był przedmiotem rozważań G. Labudy, który ukazał trudności metodologiczne wynikające m. in. z różnego interpretowania pojęcia historii kultury. Z kolei J. Tazbir scharakteryzował kulturę staropolską na tle kultury europejskiej, zwracając m. in. uwagę na zjawisko polskiej tolerancji (tekst ukaże się drukiem w księdze z okazji Międzynarodowego Zjazdu Sławistów w Belgardzie). Wymienione referaty stały się przedmiotem ożywionej i krytycznej dyskusji, przy czym w nawiązaniu do wystąpień S. Kalabińskiego i A. Grabskiego głos zabrali: S. Kieniewicz, I. Pietrzak-Pawłowska, J. Chlebowczyk, J. Leskiewiczowa, S. Mossakowski, W. Najdus i H. Zieliński, zaś nad następnymi dyskutowali: J. Dowiat, B. Kürbis, H. Łowmiański, W. Pałucki, S. Trawkowski, H. Jędruszczakowa i J. Żarnowski.

28 lutego odbyło się pod przewodnictwem A. Gieysztorą specjalne rozszerzone posiedzenie Rady Naukowej Instytutu, na temat „Wkładu Instytutu Historii w rozwój warsztatu badawczego nauk historycznych”. Sesja ta miała już wyraźnie roboczy charakter, podsumowujący dorobek Instytutu w zakresie poszczególnych dziedzin badań i prac warsztatowych. Opinie swoje przedstawili: S. Kieniewicz, H. Samsonowicz, A. Mączak, A. Gąsiorowski, K. Jasiński, H. Chamerska. Referenci wskazywali na najważniejsze potrzeby i sprecyzowali postulaty na przyszłość (zob. s. 543—68).

Brak czasu nie pozwolił niestety na rozwinięcie szerszej dyskusji. Ograniczyła się ona przeto do krótkich odpowiedzi udzielonych na każdy z referatów przez osoby najbliższe związane z poszczególnymi dziedzinami i tematami omawianych prac. Głos kolejno zabrali: E. Rostworowski (PSB), R. Kiersnowski (nauki pomocnicze historii i wydawnictwa źródłowe do dziejów feudalizmu), S. Kalabiński (wydawnictwa źródłowe do czasów nowożytnych oraz metody kwantytatywne), J. Leskiewiczowa (metody kwantytatywne), J. Jańczak i J. Wiśniewski (prace atlasowe i słownik historyczno-geograficzny). W zamknięciu obrad A. Gieysztor stwierdził, że poruszona w nich problematyka ze względu na swą wagę i rozległość winna się stać przedmiotem odrębnych spotkań i konferencji.

W dniach obchodów jubileuszowych zorganizowano w sali czytelnicy Instytutu dwie wystawy ilustrujące dorobek naukowy pracowników placówki. Pierwsza z nich, o charakterze ogólnym, stanowiła przegląd najważniejszych prac opublikowanych przez pracowników Instytutu w czasie jego dwudziestopięcioletniej działalności. Wspomnieć tu warto, iż bilans wydawnictw własnych Instytutu Historii w końcu 1977 r. zamykał się liczbą około 1000 tytułów pozycji zwartych o łącznej objętości około 30 tys. arkuszy wydawniczych.

Druga wystawa, przygotowana równie starannie, poświęcona była tematyce var-savianistycznej i ukazywała bogaty dorobek jubilatów w tym zakresie. W jej otwarciu wzięli udział liczni przedstawiciele warszawskich władz partyjnych i municypalnych z I sekretarzem KW PZPR A. Karkoszką oraz prezydentem Miasta Sto-

łecznego Warszawy J. Majewskim na czele. Z ramienia władz Polskiej Akademii Nauk obecny był jej sekretarz naukowy J. Kaczmarek. Oprowadził gości i udzielił wyjaśnień M. M. Drozdowski. Następnie odbyła się uroczystość dekoracji zasłużonych pracowników Instytutu odznaczeniami państwowymi. Orderem Sztandaru Pracy II Klasy odznaczony został Cz. Madajczyk, zaś Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski — W. Chojnacki, S. Kalabiński, R. Kiersnowski, P. Łossowski, E. Rostworowski i L. Żytkowicz. Ponadto zasłużeni pracownicy Instytutu zostali udekorowani Złotymi, Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi. I sekretarz KW PZPR, który dokonał aktu dekoracji, w swym przemówieniu wyraził uznanie dla dotychczasowej działalności Instytutu Historii w dziedzinie badawczej oraz w popularyzacji wiedzy historycznej. W imieniu odznaczonych głos zabrał A. Ajnenkiel.

Po zakończeniu uroczystości odbyło się spotkanie przedstawicieli KW PZPR i Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy z kierownictwem Instytutu. Przedmiotem rozmów były zarówno dotychczasowe osiągnięcia i plany naukowe Instytutu Historii, jak i sprawy bytowe jego pracowników. Gościom wręczono medale pamiątkowe.

Obchody jubileuszowe zamknęło spotkanie kierownictwa Instytutu z gronem osób zasłużonych we współpracy z tą placówką naukową, wśród których znaleźli się przedstawiciele wydawnictw, prasy i radia: Z. Bartoszevska (PIW), T. Kosmala i J. Czyżewski (WP), T. Tarnogrodzki (KiW), S. Słowikowa (Ossolineum), M. Turski („Polityka”), E. Bojarska (Polskie Radio) oraz przedstawiciele kierownictwa administracyjnego PAN. Cz. Madajczyk poinformował m.in. obecnych o działalności wydawniczej Instytutu oraz podkreślił, że współpraca z wydawnictwami, do której Instytut przywiązuje tak dużą wagę, przebiegała na ogół pomyślnie. Musi ona ulec jednak zacieśnieniu, jeżeli chce się przezwyciężyć zarysowujące się trudności.

Członkowie kierownictwa Instytutu oraz jego pracownicy, specjaliści w zakresie poszczególnych dziedzin badań, udzielili wywiadów prasie oraz przedstawicielom Polskiego Radia. Dorobek naukowy Instytutu Historii doczekał się również omówienia w tygodnikach społeczno-kulturalnych (m. in. „Polityka” ogłosiła artykuł K. Koźniewskiego o PSB, zaś „Kultura” artykuł G. Labudy poświęcony prowadzonym w Instytucie badaniom nad dziejami Pomorza). Należy wreszcie podkreślić, że jubileusz Instytutu Historii został także odnotowany przez prasę codzienną z „Trybuną Ludu”, „Życiem Warszawy” i „Zielonym Sztandarem” na czele.

*Stanisław Bylina*  
(Warszawa)

#### O DZIAŁALNOŚCI SPOŁECZNEJ I POLITYCZNEJ TADEUSZA SZTURM DE SZTREMA (1892—1968)

W X rocznicę śmierci Tadeusza Szturm de Sztrema 17 III 1978 odbyło się zebranie poświęcone omówieniu jego działalności. Sala Zjazdowa Instytutu Historii PAN zgromadziła ponad 100 osób. Referat Artura Leinwanda przedstawił główne etapy i przejawy tej działalności.

Wybuch I wojny światowej zastał Tadeusza Szturm de Sztrema w Warszawie. Tu — jako były student Uniwersytetu Petersburskiego był współorganizatorem grupy petersbursko-lwowskiej, która nawiązuje łączność z Józefem Piłsudskim, a następnie przekształca się 30 XI 1914 w podporządkowany mu bezpośrednio pierwszy oddział lotny wojska polskiego do spraw dywersji. Tadeusz Szturm pseudonim „Mały” prowadzi tu biuro paszportów i laboratorium materiałów wybuchowych. Następnie współdziała wraz z Józefem Korczakiem w powstawaniu Organizacji Bojowej PPS, której jest duchowym przywódcą. Uczestniczy w przygotowywaniu manifestacji przeciwko układom brzeskim w 1918 r. oraz w zamachu na Ericha Schultzego.

Bierze czynny udział w przygotowaniu oddziału dywersyjnego w powstaniach śląskich, a w lecie 1920 r. zostaje członkiem Wydziału Wojskowego CKW PPS i zajmuje się m.in. sprawami propagandy. W 1921 r. współpracuje w powoływaniu tajnej organizacji socjalistycznej w wojsku. W 1922 r. otrzymuje z rąk Naczelnika Państwa Krzyż *Virtuti Militari* V kl.

Już w końcowych latach wojny pracuje w Biurze Pracy Społecznej, a w styczniu 1920 r. wraz z Włodzimierzem Wakarem, Henrykiem Kołodziejskim i innymi organizuje Instytut Gospodarstwa Społecznego, na czele którego staje niebawem Ludwik Krzywicki. Tadeusz Szturm de Sztrem jest jednym z najbliższych jego współpracowników i *spiritus movens* wszystkich ważniejszych prac i akcji IGS.

Pierwsze lata niepodległości są jednak zarazem okresem rozczarowań politycznych. „Mały” ocenia bardzo krytycznie zjawiska partyjniactwa i kompromisu programowego w działalności PPS i usuwa się z działalności politycznej, poświęcając się całkowicie pracy w IGS, gdzie od 1923 r. pełni funkcję członka Zarządu, oraz — pracy w Wolnej Wszechnicy, a później także w Głównym Urzędzie Statystycznym kierując tu Wydziałem Statystyki Społecznej. Pochłania go także praca naukowa. W okresie międzywojennym opublikował ponad 20 artykułów broszur i studiów monograficznych, poświęconych głównym, palącym problemom społecznym tamtych lat, takim m.in. jak inflacja, bezrobocie, emigracja, płace i koszty utrzymania. Asceta w życiu osobistym, poświęcający swe skromne prywatne dochody na prace prowadzone przez IGS (była to bowiem instytucja urzymująca się niemal wyłącznie z pracy społecznej i składek), był jednocześnie tytanem pracy, inicjatorem wielu badań ankietowych i statystycznych, konkursów pamiętnikarskich, wydawnictw zbiorowych. Był inicjatorem „Małego Rocznika Statystycznego”, współpracował w Komisji Ankietowej w l. 1927—28, w gromadzeniu i przygotowywaniu do publikacji *Pamiętników Bezrobotnych* i *Pamiętników Emigrantów*. Pracując w GUS pomagał w zatrudnianiu w tej placówce postępowych działaczy społecznych oraz komunistów. Jego głęboka pryncypialność w sprawach ideologii i przekonań, podporządkowanie — graniczące z abnegacją — własnej osoby sprawom, którym służył i które uważał za naczelne, wielka łagodność usposobienia i otwarty stosunek do ludzi różnych przekonań zjednały mu wśród współczesnych opinię laickiego świętego, której zarbtkownik może nieco odbiecnie było owo miano „Chrystusika”, jakie mu nadano. Przyjaźnił się blisko z Henrykiem Kołodziejskim, Andrzejem Strugiem, Stanisławem Stempowskim, Marią Dąbrowską, Anną M. i Bronisławem Linke, Stanisławem Ignacym Witkiewiczem. Ten ostatni namalował wiele portretów T. Szturma, które jednak nie zachowały się.

Wiosną 1939 r. zaniepokojony głęboko rozwojem sytuacji międzynarodowej i zagrożeniem niepodległego bytu Polski zgłasza się do kierownictwa PPS podejmując na nowo w trudnej chwili działalność polityczną i uczestnicząc w przygotowywaniu konspiracyjnych form działalności PPS. Wobec narastania groźby agresji hitlerowskiej na Polskę liczył na pomoc ZSRR, a wydarzenia, które doprowadziły do układu Ribbentrop—Mołotow stanowiły dla niego — podobnie zresztą jak i dla wielu Polaków — głęboki i długotrwały wstrząs. W momencie kapitulacji Warszawy przejął od Stefana Starzyńskiego blankiety dowodów osobistych i pieczęcie, które umożliwiły mu w czasie okupacji organizowanie tzw. lewych papierów dla działaczy ruchu oporu i osób pochodzenia żydowskiego. W latach okupacji działał w konspiracyjnym ruchu socjalistycznym, a w czasie powstania pełnił funkcję zastępcy sekretarza generalnego PPS-WRN — Kazimierza Pużaka. Po wyzwoleniu w sierpniu 1945 r. podejmuje pracę w Stołecznym Przedsiębiorstwie Budowlanym, kierując referatem statystycznym i tworząc zespół działaczy spółdzielczych, a następnie od 1946 r. — w Centralnym Urzędzie Planowania na stanowisku kierownika Wydziału Planowania Społecznego. Pracę tę przerywa jednak wkrótce pierwsze (XI 1946), a następnie drugie aresztowanie.

wanie (V 1947). T. Szturm de Sztrem wraz z K. Pużakiem, Ludwikiem Cohnem i innymi staje przed rejonowym sądem wojskowym w Warszawie pod zarzutem nielegalnej działalności w zamiarze zmiany przemocą ustroju państwa polskiego oraz współpracy z wywiadem Andersa i zostaje skazany na 10 lat więzienia. Następnie karę tę zmniejszono do 5 lat. Zwolniony w 1952 r. poszukuje pracy, znajduje zatrudnienie jako księgowy w przedsiębiorstwie zaopatrzeniowym. Dopiero w 1956 r. przechodzi do pracy w redakcji filozoficznej PWN.

Kiedy po 1956 r. podjęto decyzję reaktywowania IGS, do pracy w tej placówce włącza się Tadeusz Szturm de Sztrem. W tym czasie podejmuje znów cenne inicjatywy wydawnicze (np. *Kronika wydarzeń lat wojny i okupacji* oraz *Wybór pism Ludwika Landaua*) — zachęcany usilnie przez przyjaciół — opracowuje monografię historii IGS.

Życie i działalność Tadeusza Szturm de Sztrema wypełniały różnorodne inicjatywy i dokonania trudne w realizacji, wymagające wielkiego zaangażowania i wytrwałości, tylko na pozór drobne, ale w istocie swej bardzo ważne, formujące zarówno trwałe dorobek organizacyjny, naukowy, jak i wpisujące się w węzłowe dla narodu i państwa wydarzenia polityczne i społeczne. Inspirowała jego postawę polska postępową myśl społeczna reprezentowana nazwiskami takich działaczy, jak Edward Abramowski, Stanisław Brzozowski, Ludwik Krzywicki.

Dyskusja, w której głos zabierało ok. 10 osób, przypominała wiele ważnych, a nie znanych dotychczas faktów z życia Tadeusza Szturm de Sztrema.

Mówiono o działalności jego w organizowaniu Spółdzielczego Instytutu Naukowego po II wojnie światowej, gdzie — wraz z Henrykiem Kołodziejskim położył duże zasługi dla gromadzenia kadr młodych pracowników (Edmund Szubert).

Oświeclano wpływ L. Krzywickiego na rozwój osobowości i poglądów społecznych Tadeusza Szturm de Sztrema, a zarazem wskazywano na jego samodzielną rolę jako faktycznego kierownika Instytutu Gospodarstwa Społecznego sprawującego codzienną pieczę nad realizacją zarówno podstawowych, węzłowych zadań tej placówki, jak i nad wypełnianiem żmudnych, z reguły całkiem bezimiennych prac redaktorskich i wydawniczych, podkreślano jego umiejętności organizowania zgodnego współdziałania ludzi i przekonywania ich (np. m.in. L. Krzywickiego) o potrzebie takich a nie innych rozwiązań (Stanisław Szwalbe).

W dyskusji mówiono wiele o jakże niepowtarzalnej, intymnej, a zarazem miarowanej wielkim taktem gospodarza atmosferze jego mieszkań — miejsca wielu roboczych spotkań często o ważkiej randze państwowej, politycznej, społecznej czy wreszcie zwyczajnie — ludzkiej. Tzw. Górka na ul. Mokotowskiej pod nr 12 była w czasie okupacji ośrodkiem wielu debat, m.in. na temat kształtu i struktury przyszłego państwa polskiego, na temat wyborów praktycznych i teoretyczno-programowych, jakie stawały przed konspiracyjnym ruchem socjalistycznym. Mimo grozy tamtych lat, dyskusje te niosły duży ładunek optymizmu, pozwalały uczestnikom przyswajać sobie niejako postawę Pana Tadeusza, który nie patrzył na sprawy polityki przez pryzmat własnej osobowości, a już najmniej własnych ambicji, potrafił natomiast swoje poglądy i emocje opierać na głęboko osadzonych, często może nawet skrywanych, ale zawsze dostrzegalnych kryteriach ogólnoludzkich i narodowych. Była mu dana rzadka umiejętność radzenia ludziom tak, że niejednokrotnie nawet tego nie dostrzegali, zdolność zbliżania wzajemnego osób o odmiennych charakterach czy zapatrywaniach. Cechował go zarazem nieprzejednany stosunek wobec wszelkich przejawów najdrobniejszej nawet nieuczciwości, „wrogość wobec zdrady”. W świetle tego, oraz w świetle innych przesłanek nie można zgodzić się ze sformułowaniem referatu o „przyznaniu się do winy” T. Szturma w toku wytoczonego mu procesu. Nie było bowiem organizowania podziemnych ugrupowań społeczno-politycznych ani też szkodzących interesom państwa kontaktów z zagranicą.

Trudno też mówić, iż był on statystykiem czy ekonomistą. Jest to określenie niepełne. „To był polityk społeczny”. Kathedersozjalismus, którego wpływ można by tu przywołać, był to kierunek myśli znamieny, „namaszczony olejem socjalnym”, system teoretyczny i praktyczny zarazem. Ten człowiek, jak rzadko kto, rozumiał znaczenie praktyki społecznej (Jan Rosner).

Wskazywano na prowadzoną przez T. Szturma w czasie okupacji pracę dla przyszłości i dla chwili bieżącej. Pomagając nieustannie najbardziej zagrożonym jednostkom, działaczom podziemia i osobom pochodzenia żydowskiego, znajdował zarazem czas na ewidencjonowanie statystyki warunków życia ludności, na prowadzenie dokumentacji świadczącej o głodowych przydziałach kartkowych i o płacach. Obok tej ścisłości statystyka, była mu właściwa postawa głęboko emocjonalna, a zarazem daleka od łatwego sentymentalizmu, był mu właściwy dar intuicji.

Kiedy w czasie okupacji wzięto go za Żyda, czego symptomem miała być długa broda, jaką nosił, i aresztowano, był to dla osób współpracujących z nim wielki szok, rozdziła się bowiem obawa, że nie odzyska wolności. Zachodziła więc konieczność skontrolowania — wobec spodziewanej rewizji — jego papierów. Nieoczekiwanie pojawiły się wśród nich teksty poetycko-literackie i zapiski osobiste, „tkwiące korzeniami w romantyce dawniejszych czasów niewoli, cechujące się swoistą utopijnością. Była to postać malownicza” (Ryszard Matuszewski).

Dotykano trudnego problemu tradycji socjalistycznych w Polsce Ludowej, korygując w istotnej sprawie tezę referatu. W momencie wyzwalania dyskutowany był po wielokroć dylemat, czy członkowie dawnej WRN mogą czy powinni wejść do PPS”. Tadeusz Szturm de Sztrem był przekonany, iż w polskim ruchu robotniczym winno znaleźć się miejsce i pole pracy dla PPS — kontynuatorki tradycji podziemnej partii socjalistycznej, do której należał. Na przełomie 1956/7 r. zrodził się problem rehabilitacji osób niewinnie skazanych w procesach politycznych z pierwszej połowy lat pięćdziesiątych. Tadeusz Szturm zajmował stanowisko, iż „to co robił, nie było złem i w związku z tym nie ma się z czego rehabilitować.

Mówiono o szczególnej formie dydaktyki i wychowania młodego pokolenia, jakie uprawiał (Marian M. Drozdowski, Józef Krzyczkowski, Hanna Jędruszcak). Jego mieszkanie było miejscem swoistych konsultacji dla wielu badaczy. Korzystali oni z jego rad i wskazówek w wielu sprawach faktograficznych czy metodycznych, poddawali się — mniej lub bardziej świadomie — jego dążeniu do moralnego formowania ludzi nie poprzez jakiegokolwiek mentorstwo czy choćby okazywanie przewagi swych doświadczeń, czy przemyśleń, a poprzez przykład własnego wyboru najtrudniejszej drogi życia. Mówiono również o tym, co mu się w życiu nie udało i o upartej w swej konsekwencji woli zachowania anonimowości własnych dokonań. Tymczasem zachowanie tej anonimowości było możliwe o tyle i dopóty, o ile i dopóki zależało to od niego samego. Inicjator wielu wspomnień i pamiętników, sam z trudem dał się namówić do spisania swych wspomnień z udziału w powstaniach śląskich. Dziś uświadamiamy sobie z całą dobitnością, iż trudno mówić o historii społecznej i politycznej nie tylko Polski międzywojennej, ale i Polski Ludowej bez nazwiska Tadeusza Szturma de Sztrema. Więcej nawet: trudno mówić o kulturze polskiej bez tego nazwiska. Nie tylko dlatego, że pojawia się ono w najróżnorodniejszych pracach: w pismach filozoficzno-społecznych Stanisława Ignacego Witkiewicza i w *Listach* Bruno Szulca, dla którego z Warszawy do Drohobycza „organizował” keni kartę. Przede wszystkim dlatego, iż wyraża ono szczególny, bo jednoosobowo firmowany układ więzi ludzkiej polegającej na współdziałaniu i — jak mawiał Stanisław Witkiewicz, ojciec — „współcznieniu”.

Nasz obowiązek wobec spadkodawcy tej więzi, to troska o publikację ineditów (m.in. zbiór wspomnień o Stefanie Starzyńskim), to troska o utrwalenie śladów jego życia, konturów postaci, to troska o to, by — niezależnie od sytuacji ogólnej, w ja-



kiej znajduje się kraj — kontynuować, każdy na swoim podwórku, ten właśnie układ więzi.

Po zebraniu część uczestników udała się na Cmentarz Powązkowski, by złożyć kwiaty na grobie Tadeusza Szturm de Sztrema.

Hanna Jędruszczak  
(Warszawa)

#### PRZEDSTAWICIEL YAD VASHEM W WARSZAWIE I W OŚWIĘCIMIU

1—8 IV 1978 przebywał w Warszawie i w Oświęcimiu dr I. Guttman, profesor Uniwersytetu w Jerozolimie i kierownik sekcji naukowej Instytutu Yad Vashem. I. Guttman kilkakrotnie spotkał się z przedstawicielami środowiska historyków polskich; m.in. spotkał się z Cz. Madajczykiem, przewodniczącym Polskiej Komisji Historii II Wojny Światowej oraz T. Jędruszczakiem reprezentantem tej Komisji w Międzynarodowym Komitecie Historii II Wojny Światowej. Podczas rozmów wymieniono informacje o pracach naukowych. I. Guttman poinformował o zgromadzonych w Yad Vashem relacjach dotyczących okresu międzywojennego i II wojny światowej. Część z tych relacji traktuje o pomocy okazywanej podczas wojny Żydom przez ludność polską. Są również materiały frakcji żydowskiej w sejmach Drugiej Rzeczypospolitej. Niektóre z tych relacji i materiałów są w języku polskim. Spotkania te były bardzo pożyteczne.

T.J.

#### LA RELIGION POPULAIRE

Pod patronatem Central National de la Recherche Scientifique (CNRS), przy współudziale Sociétés d'Histoire de l'Église de France et de l'Histoire du Protestantisme oraz Groupe de Sociologie des Religions 17—19 X 1977 zostało zorganizowane w Paryżu międzynarodowe kolokwium poświęcone zagadnieniu religijności ludowej. Organizatorami spotkania z ramienia CNRS byli: Guy Duboscq, Bernard Plongerón i Daniel Robert.

Trzydniowe obrady odbywały się w nowoczesnym gmachu paryskiego Muzeum Sztuki i Tradycji Ludowej. Uczestniczyło w nich ok. 150 specjalistów: historyków, socjologów i etnografów z 13 krajów, głównie języków romańskich. Liczba uczestników podwoiła się w drugim dniu obrad, kiedy to w grupach roboczych pracowało łącznie ok. 300 osób. Z Polski wzięli udział w kolokwium historycy KUL, zaproszeni przez organizatorów, Jerzy Kłoczowski i Aleksandra Witkowska; z możliwości uczestniczenia w obradach skorzystali przebywający wówczas w Paryżu E. Wiśniowski, U. Borkowska i P. Gach.

W tematykę kolokwium wprowadzały wcześniej opublikowane pod redakcją B. Plongeróna 2 prace zbiorowe *La religion populaire dans l'Occident chrétien. Approches historiques* (Paris 1976) i *Le christianisme populaire. Les dossiers de l'histoire* (Paris 1976). Program spotkania uwzględnił 3 różne formy obrad: referaty ogólne uzupełnione dyskusją, pracę w grupach tematycznych oraz dyskusję „okrągłego stołu”. Usprawniły one i uatrakcyjniły pracę uczestników kolokwium.

W pierwszym dniu obrad wysłuchano 3 referatów generalnych mających na celu ukazanie pewnej narastającej wizji samego pojęcia „religijność ludowa” w aspekcie historii, socjologii i etnologii, rozpatrywanej w trzech następujących po sobie przedziałach czasowych. Pierwszy referat przygotowany przez J. Kłoczowskie-

go (Lublin) obejmował okres od Średniowiecza do Oświecenia, drugi — P. Savarda (Ottawa) od Oświecenia do połowy XX w., trzeci — socjologa F. A. Isamberta (Paryż) dotyczył współczesności. Każdy referat przedstawiał syntezę wyników zaprezentowanych w kilkunastu komunikatach dotyczących badań sondażowych, przygotowanych wcześniej przez zespół specjalistów. Krótkie streszczenia 38 komunikatów udostępnione uczestnikom kolokwium ułatwiły śledzenie treści referatów.

Tematem drugiego dnia kolokwium był problem źródeł i metod ich wykorzystania w badaniach nad religijnością ludową. Uczestnicy pracowali w 10 grupach roboczych koncentrujących się wokół takich zagadnień szczegółowych, jak: modlitwy, pieśni religijne, kazania ludowe, literatura dewocyjna, ex-wota, ikonografia i rzeźba ludowa, bractwa, akta represji prawnych wobec religijności ludowej, inspiratorzy i prorocy ruchów ludowych.

Trzeci dzień obrad poświęcony interpretacji pojęcia „religijność ludowa” miał ukazać różnice wynikające z odmiennych założeń metodologicznych historyków, socjologów i etnografów. Dyskusja „okrągłego stołu” z udziałem S. Bonnetta (Paryż), P. Chaunu (Paryż), F. Dumonta (Quebec), A. Dupronta (Paryż), C. Ginsburga (Bologna), Y. M. Hilaire'a (Lille), J. Le Goffa (Paryż), R. Mansellego (Rzym), E. Poulata (Paryż), G. de Rosa (Vincenza), A. Vauchez (Rzym) skupiała się wokół 2 tematów. Pierwszy z nich poprzedził dwugłos Y. M. Hilaire'a i S. Bonnetta dotyczący wprowadzania oficjalnych modeli religijnych w środowisko ludowe. Druga część dyskusji dotyczyła zagadnienia wysuniętego przez C. Ginsburga: czy istnieje autonomia tego, co ludowe, wobec tego wszystkiego, w czym manifestuje się oficjalna religijność Kościoła?

Podsumowania obrad dokonał A. Dupront podkreślając, iż zarówno kolokwium, jak i doświadczenia dotychczasowych badań nad religijnością ludową ukazują wyraźnie jak w dużej mierze domena ta stanowi „ziemię nieznaną”. Wiemy dziś często znacznie więcej o obyczajach plemion afrykańskich, aniżeli o mentalności religijnej człowieka średniowiecznej Europy. Ta obszerna wypowiedź Dupronta na temat antropologii sacrum ukazała nowe perspektywy badawcze w tej dziedzinie.

Z okazji kolokwium przygotowano w salach Muzeum interesującą wystawę przedmiotów związanych z religijnością ludową. Ekspozyty pochodzące z różnych rejonów Francji przysłane zostały przez muzea regionalne. Zorganizowano także wieczór audiowizualny z projekcją filmów dotyczących folkloru religijnego. Z całego zestawu filmów wyróżniły się szczególnie 2, przygotowane przez włoską grupę „La Moana” kierowaną przez Falco Quilici, poświęcone uroczystościom ludowym Wielkiego Tygodnia w Abruzzach oraz majowemu świętu wieśniaków w Acetura.

Duże zainteresowanie towarzyszące kolokwium potwierdziło aktualność problematyki będącej dziś w badaniach historii społecznej jednym z tematów wiodących.

*Urszula Borkowska — Aleksandra Witkowska  
(Lublin)*

KOMUNIKAT NACZELNEJ DYREKCJI ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH  
I ZARZĄDU GŁÓWNEGO POLSKIEGO TOWARZYSTWA HISTORYCZNEGO  
W SPRAWIE KONKURSU NA PRACE Z ZAKRESU ARCHIWISTYKI

W związku z przeniesieniem obchodów V Tygodnia Archiwów na 1979 r. Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych i Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Historycznego zawiadamiają, że termin nadsyłania prac, które miałyby być przedmiotem konkursu ogłoszonego w „Archeionie” nr LXV zostaje przesunięty na dzień 30 VIII 1979.

Zgodnie z regulaminem konkursu ogłoszonym w „Archeionie” nr LXVIII (1973) i w „Przeglądzie Historycznym” t. 63 z. 4 (1972) do konkursu mogą być zgłaszane

prace, które powstały w ciągu ostatnich 5 lat, dotyczą archiwistyki lub dziedzin pokrewnych i nie zostały dotychczas nagrodzone w innym konkursie. Zgłaszać prace mogą zarówno autorzy, jak i w porozumieniu z nimi kierownicy seminariów lub instytutów, w których one powstały. Prace opatrzone jedynie godłem, bez nazwiska autora, nadsyłać należy w 2 egzemplarzach na adres Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych Warszawa, ul. Długa 6. Do pracy dołączyć należy zaklejoną kopertę opatrzoną tym samym godłem i zawierającą imię, nazwisko i adres autora. Oceny prac i podziału nagród dokona jury powołane przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych w porozumieniu z Przewodniczącym Komisji Archiwistyki i Nauk Pomocniczych Zarządu Głównego PTH. Wyniki konkursu ogłoszone będą w czasopiśmie historycznych i archiwalnych.

Polskie Towarzystwo  
Historyczne

Naczelną Dyrekcją  
Archiwów Państwowych